

Lódź, sobota 22 maja 1971 roku
Rok XXVII Nr 120 (7092)

DZIENNİK ŁÓDZKI

Delegacja Niemieckiej Partii Komunistycznej przyjęta przez E. Gierka

21 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął de-

Min. Jędrzychowski spotkał się z J. Kadarem

W piątek, 21 bm. w drugim dniu pobytu na Węgrzech z oficjalną wizytą przyjacielną ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Jędrzychowskiego, od wczesnych godzin rannych kontynuowane były rozpoczęte w czwartek rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych WRN.

W godzinach popołudniowych polskiego ministra spraw zagranicznych spotkał I sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar.

Przygotowania Sajgonu do nowej ofensywy w Kambodży

Amerykańskie helikoptery przerzuciły około 3 tys. żołnierzy sąjgońskich do wschodniej Kambodży, gdzie rozpoczają się przygotowania do nowej ofensywy przeciwko siłom patriotycznym. Wojska sąjgońskie lądowały mniej więcej w odległości 32 kilometrów od granicy kambodżańsko-wietnamskiej.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

- ♦ „O POWIETRZE, O TRACHE CHŁODU, O WODĘ” — to artykuł pióra IRENY DRYLL o klimatyzacji, której brak jest znową wielu naszych zakładów pracy.
- ♦ KORESPONDENCJE ZAGRANICZNE: Nasz specjalny wysłannik, MAREK REGEL, przysłał z PERU fotoreportaż z życia INDIAN ANDYJSKICH. RYSZARD WOJNA pisze z Monachium o przygotowaniach do Olimpiady.
- ♦ MIROSŁAW AZEMBSKI, stały korespondent w PARYZY, donosi o zmierzchu tamtejszych sklepikarzy.
- ♦ ALICJA ZGLINICKA opisuje codzienne KŁOPOTY BELGIEK.
- ♦ JOZEF POTĘGA w publikacji „LUDZIE JAK ORY” kreśli sylwetki słynnych pilotów, którzy — jak MARIUSZ RUSSEL — mimo odniesionych poważnych kontuzji wrócili do lotnictwa i osiągnęli szereg sukcesów. Bardzo ciekawie!
- ♦ „PSI WECH”, czyli wszystko o psach tropicielach przestępców. Artykuł opracowała ZOFIA TARNOWSKA.
- ♦ POZA TYM W NUMERZE: „PARADA GWIAZD”, horoskop, krzyżówka (z cennymi nagrodami), „ZYJMY DUZEJ” i wiele innych atrakcji. JEST CO CZYTAĆ I OGŁADAC!
- ♦ JUZ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

Jutro przybywa do Polski min. spraw zagranicznych Chile

23 bm. przybywa z wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Chile — Clodomiro Almeyda. Stoi on na czele oficjalnej chilijskiej misji polityczno-handlowej, która udała się w podróż do 8 europejskich krajów socjalistycznych.

Nasz gość przybywa z kraju, który pół roku temu zapisał w dziejach Ameryki Łacińskiej drugą — obok rewolucji kubańskiej w 1959 r. — historyczną datę zwycięstwa sił lewicy i postępu. Zwycięstwo to odniesione zostało w prezydenckich wyborach powszechnych przez socjalistę Salvadorę Allende — kandydata Frontu Jedności Ludowej, będącego sojuszem socjalistów, komunistów, radykałów, socjaldemokratów, lewicowego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji oraz Niezależnej Partii Ludowej. Rząd prezydenta Allende przystąpił do konsekwentnego wcielania w życie programu wyborczego — programu postępowego, programem społecznym — programem gospodarczym i politycznym.

Na tym nie koniec pięknej historii. Podstawiono drugie podium dla drużyn. Wyścig w tej klasyfikacji wygrali bezapelacyjnie zawodnicy ZSRR, którzy mieli wyrównany i dobry zespół, a obok nich nasi chłopcy. Trzecią miejscem przypadło zawodnikom CSRS. Nie zliczyli się i tym razem marzenia i zapowiedzi zawodników i trenera drużyny CSRS, którzy nie potrafili utrzymać się w zwycięskiej formie do końca wyścigu.

Dni Ochrony Przeciwożarowej DEFILADA zmotoryzowanych jednostek łódzkiej straży

Wczoraj o godz. 18 na ul. Piotrkowskiej rozpoczęła się defilada zmotoryzowanych jednostek straży pożarnych m. Łodzi, zorganizowana z okazji Dni Ochrony Przeciwożarowej. Na trybunie honorowej przy Al. Schillera defiladę obserwował I sekretarz KC PZPR — B. Koperski, sekretarz KL PZPR — B. Kapitan, członkowie Prez. RN m. Łodzi z przewodniczącym Prezydium — J. Lorensem, przedstawiciele straży pożarnej z komendantem Komendy Głównej płk Z. Jarozem, komendantami Łódzkiej i Włodzkiej Komendy Straży płk M. Gwizdka i płk H. Michałskim.

Na długich światłach wozy bojowe łódzkiej straży zdemontowały swą sprawność. W defiladzie obok straży zawodowej brały także udział zmotoryzowane jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej i zakładowe oddziały. Długa kolumna zmotoryzowana wypadła imponująco. W defiladzie nie zabrakło także ciężkiego sprzętu (ponad 30-metrowe drabiny, armaki

wodne itp.) jakimi posługują się strażacy w akcji. (j.kr.)

W godzinach wieczornych gospodarze miasta z I sekretarzem KL PZPR — B. Koperskim i przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — J. Lorensem spotkali się ze strażakami korpusu zawodowego i ochotniczego. W spotkaniu brał także udział zastępca komendanta głównego SP płk W. Piłarski i prezes Zatz. Głównego OSP M. Domagała. Podczas spotkania i sekretarzem straży oraz medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Przemawiając do zebranych B. Koperski podziękował strażakom za ich ofiarną służbę i przekazał im oraz ich rodzinom serdeczne życzenia pomysłności. (z)

Przebywający ostatnio w misji parlamentarnej w Ameryce Łacińskiej red. Maciej Szczepański, redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej”, przeprowadził wywiad z prezydentem Chile — dr Salvadorem Allende.

RED. SZCZEPAŃSKI: Panie prezydencie! Minęło 6 miesięcy od chwili objęcia przez was władzy. Zdać sobie sprawę z tego, że sytuacja w waszym kraju jest złożona. Nie może ona być inna z uwagi na kompleksy spraw odziedziczone przez rząd pana prezydenta po jego poprzednikach. Niemniej jednak, widąc już określone zamiana, które potwierdzają trafność programu rządu jedności ludowej. Pytanie moje brzmi: Jakie dokonania swojego rządu ocenia pan prezydent jako najważniejsze z punktu widzenia dalszych perspektyw rozwojowych kraju?

PREZYDENT ALLENDE: Przede wszystkim pragnę przekazać pozdrowienia — za waszym pośrednictwem, jako posła i dziennikarza, zarówno narodowi jak i rządowi polskiemu; na wasze pytania odpowiem z największą przyjemnością. Logiczne jest, że Chile — tak, jak wszystkie kraje na drodze rozwoju — boryka się z chronicznymi problemami,

które dotyczą wszystkich jego obywateli. Mam na myśli głównie inflację i bezrobocie. Posunięcia przedsięwzięte przez rząd ludowy mają na celu po-

Wywiad prezydenta Chile dla prasy polskiej

co. Następnie — upaństwowienie kredytów, pogłębienie i przyspieszenie reformy rolnej, kontrola nad rynkiem dolarowym, nad importem i eksportem.

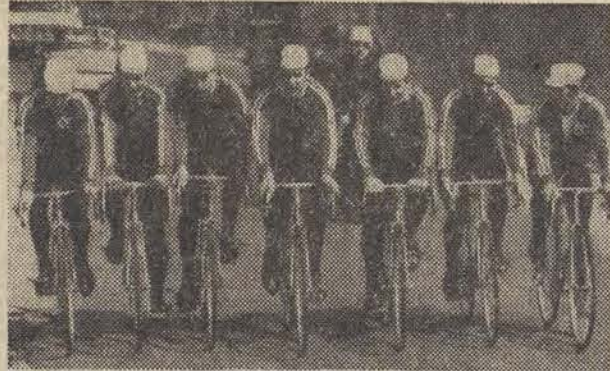
Ponadto cała nasza polityka gospodarcza jest nastawiona na osiągnięcie nowej, sprawiedliwej redystrybucji dochodów i wpręgnięcie ekonomiki narodowej w służbę człowieka pracy.

RED. SZCZEPAŃSKI: W przemówieniu pana prezydenta na sesji Komisji Ekonomicznej ONZ do spraw Ameryki Łacińskiej w Santiago znalazłem m. in.

XXIV WYŚCIG POKOJU

Dziękujemy wam, kolarze

R. Szurkowski i Z. Czechowski w laurowych wieńcach



Drużyna radziecka

Zwycięstwo drużynowe kolarzy ZSRR

Wspaniałym zwycięstwem naszych kolarzy zakończyła się wczoraj heroiczna walka z czasem i przestrzenią, deszczem i upałem, walka z groźnymi rywalami, która trwała od Warszawy poprzez Berlin, aż do ostatnich metrów na stadionie fantastycznego XXIV Wyścigu Pokoju.

Byliśmy pełni o los R. Szurkowskiego, ale nie przypuszczaliśmy, że tak wspaniale pojedzie kapitan naszego zespołu Z. Czechowski, który potrafił rozegrać bezpartonowy pojedynek z wiceliderem wyścigu Startowem. Pojedynek ten zakończył się imponującym zwycięstwem kolarza jadącego w biało-czerwonym stroju. Tak więc na głównym podium zwycięzców znalazło się aż dwóch naszych reprezentantów: Szurkowski na najwyższym miejscu a obok niego Z. Czechowski, na trzecim wysmienity kolarz ZSRR Anatolij Startow.

Na tym nie koniec pięknej historii. Podstawiono drugie podium dla drużyn. Wyścig w tej klasyfikacji wygrali bezapelacyjnie zawodnicy ZSRR, którzy mieli wyrównany i dobry zespół, a obok nich nasi chłopcy. Trzecią miejscem przypadło zawodnikom CSRS. Nie zliczyli się i tym razem marzenia i zapowiedzi zawodników i trenera drużyny CSRS, którzy nie potrafili utrzymać się w zwycięskiej formie do końca wyścigu.

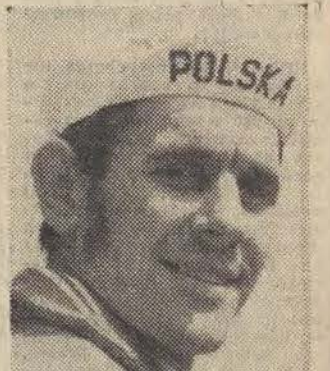
Zwycięstwem R. Szurkowskiego jest pierwszym podwójnym sukcesem kolarza, który w historii dotychczas rozegranych wyścigów potrafił dwa razy z kolei odnieść tak wspaniałą tryumf. Tym samym R. Szurkowski stał się najlepszym kolarzem wszystkich dotychczasowych WP. Jedynie Schur potrafił wygrać dwa razy, ale od pierwszego zwycięstwa odniesionego w 1955 r., trzeba było do następnego czekać aż 4 lata. Nie potrafili odnieść tak wspaniałego sukcesu, jak Szurkowski, ani sławni Vesely, Olsen, Steel, Królak (wygrał wyścig w 1956 r.), Melchov, Sajdużin, Smolk czy Danguillaume.

Drugie miejsce wywalczono przez naszych chłopców w klasyfikacji drużynowej nie jest złe, a wręcz dobre. Pamiętajmy, że startowaliśmy bez Hanusiśki, a poza Krzeszowcem i Matusiakiem nie mieliśmy właściwie godnych partnerów naszej zwycięskiej pary.

Były kłopoty z leczeniem za-

wodników. Przeżyliśmy wiele wzruszających i pełnych grozy momentów niepewności, ale finał jest wysmienity.

Wczoraj w imieniu naszych Czytelników wystaliśmy do Pragi gratulacje dla kolarzy, zapraszając ich jednocześnie na start XXVI Wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i „Orla”, który odbędzie się 6 czerwca. Nadarzy się okazja, by móc osobliście im podziękować za tak wspaniałe przeżycia sportowe i doskonałą propagandę sportu polskiego za granicą.



Ryszard Szurkowski



Zenon Czechowski

Wyniki

WYNIKI INDYWIDUALNE XIV ETAPU

1. Szurkowski (Polska)	3:32.20
2. Demeyer (Belgia)	3:32.50
3. Czechowski (Polska)	3:33.05
4. Nielubin (ZSRR)	3:33.20
5. Mickeln (NRD)	3:33.51
6. Ongarato (Włochy)	3:33.59
7. Kaczmarek (Polska)	3:33.40
8. Miersch (NRD)	”
9. Matousek (CSRS)	”
10. van de Wiele (Belgia)	”
11. Kalnieleks (ZSRR)	”
12. Osincew (ZSRR)	”
13. Moravec (CSRS)	”
14. van Swevelt (Belgia)	”
15. Krzeszowiec (Polska)	”
16. Wesemann (NRD)	”
17. Holik (CSRS)	”
18. Mainus (CSRS)	”
19. Peterman (Węgry)	”
20. Michajłow (Bułgaria)	”
25. Matusiak (Polska)	3:34.11
37. Stec (Polska)	3:35.24
38. Mikolajczyk (Polska)	3:35.33

WYNIKI DRUŻYNOWE XIV ETAPU

1. Polska	14:12.22
2. ZSRR	14:14.10
3. NRD	14:14.31

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XXIV WP

1. Szurkowski (Polska)	46:17.12
2. Czechowski (Polska)	46:21.02
3. Startow (ZSRR)	46:21.24
4. Demeyer (Belgia)	46:22.22
5. Nielubin (ZSRR)	46:22.32
6. Mickeln (NRD)	46:23.50
7. Kalnieleks (ZSRR)	46:24.44
8. Labus (CSRS)	46:25.02
9. Gusiatnikow (ZSRR)	46:25.08
10. Maffels (Włochy)	46:25.36
11. Mainus (CSRS)	46:26.04
12. van de Wiele (Belg.)	46:26.58
13. Vasile (Rumunia)	46:26.59
14. Moravec (CSRS)	46:27.47
15. Krzeszowiec (Polska)	46:27.49
16. Corti (Włochy)	46:27.56

17. Osincew (ZSRR)	46:28.55
18. Matousek (CSRS)	46:29.02
19. Bielousow (ZSRR)	46:29.17
20. Zeman (CSRS)	46:29.24
21. Matusiak (Polska)	46:29.26
44. Stec (Polska)	46:45.39
45. Mikolajczyk (Polska)	46:45.51
57. Kaczmarek (Polska)	47:02.01

OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XXIV WP

1. ZSRR	185:35.48
2. Polska	185:35.29
3. CSRS	185:47.55
4. Włochy	185:56.30
5. NRD	185:57.15
6. Belgia	186:04.15
7. Rumunia	186:42.26
8. Bułgaria	186:46.56
9. Węgry	187:11.43
10. Francja	187:49.18
11. W. Brytania	189:21.39
12. Maroko	189:43.16
13. Algieria	196:46.51

KLASYFIKACJA NA NAJKATYWNIEJSZEGO KOLARZA

1. Nielubin (ZSRR)	25 pkt.
2. Startow (ZSRR)	22 pkt.
3. Szurkowski (Polska)	16 pkt.
4. Zeman (CSRS)	14 pkt.

KLASYFIKACJA NA NAJLEPSZEGO WSPINACZKA

1. van de Wiele (Belg.)	103 pkt.
2. Szurkowski (Polska)	51 pkt.
3. Osincew (ZSRR)	38 pkt.
4. Matousek (CSRS)	23 pkt.

Wyścig ukończyło 89 kolarzy.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika na etapach w Czechosłowacji zdobył W. Nielubin (ZSRR). Najlepszą drużyną trzeciej tercji WP w CSRS była polska siódemka.

bardzo interesujące tezy dotyczące problemów rozwojowych Chile, może zechce je pan rozwinąć?

PREZYDENT ALLENDE: Jest rzeczą oczywistą, że we wszystkich krajach rozwijających się, notuje się tendencję do niewspółmiernie wielkiego rozrostu przede wszystkim stolic, co jest przyczyną exodusu mieszkańców prowincji do tych miast. Prowadzi to z kolei do powstania jaskrawych różnic w rozwoju, które w szereg aspektów oznaczają ewidentną dyskryminację prowincji, gdzie niewątpliwie trudniej jest osiągnąć poziom rozwoju gospodarczego stolicy. Ponadto pracownicy służb państwowych, przede wszystkim oświaty i służby zdrowia, wykazali się na bazie doktryn ekonomicznych liberalnych, zdradzając skłonność do osiedlania się w stolicy i to nie tylko ze względu na wygodę życiową, ale także dlatego, że mają tu łatwiejszy dostęp do nauki i ogólnego rozwoju. Stąd wynika dla nas fundamentalne znaczenie planowania narodowego. Na przykład — brak możliwości wchłonięcia bezrobocia przez rolnictwo w takich prowincjach południowych, jak Cautin, z drugiej strony niepożąda-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jak upiększyć kopcuszką?

Z odzieżą roboczą, tym prawdziwym kopcuszkim przemysłu odzieżowego, nie od dziś mamy kłopoty. Nie od dziś też na przeróżnorodnego rodzaju sześciobok oddecha się dyskusje i narady nad polepszeniem walorów estetycznych i użytkowych produkowanych u nas ubrań fartuchów do pracy, w taki sposób, aby były nie tylko funkcjonalne, ale i łatwe w użyciu, a do tego także i ładne i chętnie przez pracowników noszone.

rzeczywistości jednak, wskutek niewłaściwego prania w warunkach przemysłowych, wykraczająca dalej poza te granice.

Niestety, jak dotychczas nie bardzo się to nam udaje, o czym świadczą liczne krytyczne uwagi wysuwane przez załogi robotnicze. Odzież robocza nadal, mimo pewnej w porównaniu do poprzednich lat poprawy, uzyskanej zwłaszcza przez stosowanie do produkcji drelichowych tkanin — z których szyta jest tego typu odzież — wyższego standardu włókien chemicznych, jak elana i polana, jest ciężka i nieprzewiewna, w nieodpowiedniej kolorystyce, mało odporna na pranie, szyta w zbyt ograniczonej numeracji, a do tego wadliwie rozprowadzana do poszczególnych użytkowników.

Skąd, że w dyskusjach na ten temat żywym dla załóg robotniczych sprawy, zabrakło przedstawicieli bezpośrednich użytkowników, to jest rad kadrowych, z zakładów pracy, a zwłaszcza z najbliższego w Łodzi środowiska włókienniczy.

(WYŻ.)

Mimo wielokrotnie podejmowanych wysiłków przez producentów tej odzieży, m. in. przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, które już kilkakrotnie opracowywało i prezentowało handlowi oraz resortom różnorakie wzory fartuchów i ubrań roboczych — odzież ta w odczuwalnej przez załogi praktyce niewiele się różni. Jeśli idzie o wymogi poszczególnych zawodów. Nie tyle może w konstrukcji wzorniczej, ile przede wszystkim pod względem używania do jej szycia tkanin oraz kolorystyki. W 90 proc. bowiem do produkcji odzieży roboczej używany jest drelich i to barwiony niskogatunkowym, nieodpornym na światło, pranie i ścieranie granatem siarkowym. Stosowanie tego barwnika powoduje, iż już po pierwszym praniu, robocze ubranie znacznie traci na wyglądzie, a po 3-krotnym wprost nie nadaje się do użytku.

Mankamenty natury użytkowej mocno dają się ludziom we znaki, zwłaszcza przy obowiązujących w zakładach pracy okresowych normach użytkowania oraz nieodpowiednich warunkach prania. Niemal kłopotów sprawia również użytkownikom wciąż jeszcze za duża kurelizacja drelichów, znacznie mniejsza wprawdzie niż przed paroma laty, ale wciąż za duża, bo — jak podaje przemysł bawełniany, producent drelichów — wynosiła 3-4 proc. W

(Dokończenie ze str. 1)

ny napływ tych ludzi tutaj do Santiago. Wyjszciec jest natomiast zrealizowanie wielkiego planu ożywienia gospodarczego, skierowanego bardziej na południe — zalesienie i uprzemysłowienie. Wchłonęłoby to nadmiar sił roboczych, które nie znajdują zatrudnienia w rolnictwie. Dlatego tak silnie akcentowaliśmy tę groźbę, jaką dla kraju stanowi zbyt duża koncentracja gospodarki, kredytu, życia kulturalnego wyłącznie w stolicy i jednej lub dwóch najważniejszych prowincjach, jak Valparaiso i Concepcion. Np. kredyt w naszym kraju był poprzednio — przed jego upaństwowieniem — w znacznej części skoncentrowany: 4 proc. jego użytkowników dysponowało ok. 90 proc. całości sum kredytowych. Z kolei 90 proc. tych sum przypadało na stolicę (w ramach wspomnianych 80 proc.).

RED. SZCZEPANSKI: Reprezentuję najbardziej górniczy okręg południowy moim kraju. Wiem, że w ostatnich dniach przebywała w Chile delegacja naszych specjalistów górniczych: dyrektor naczelny Głównego Biura Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach, mgr inż. Józef Paździora oraz pracownicy tego biura mgr inż. St. Bochniak. Chciałbym w związku z tym postawić pytanie: Jakże pan prezydent widzi możliwości dalszego rozwoju współpracy między górnictwem polskim, a górnic-

Kredyty na indywidualne zakupy węgla

Handel dysponuje obecnie sporymi ilościami dobrego gatunkowego węgla. Dostawę nie są wprawdzie tak duże, żeby można było znieść wszelkie ograniczenia w zaopatrzeniu ludności miejskiej, ale wystarczają na pełne zaspokojenie potrzeb w ramach obowiązujących przydziałów. Niestety, zainteresowanie zakupem węgla jest minimalne, co komplikuje pracę składów i transportu oraz utrudnia systematyczny odbiór dalszych partii węgla z kopalni.

Wiadomo, że za kilka miesięcy składy opalowe będą w „stanie obciążenia”; że trzeba będzie dzielić przydziałową pulę na 2-3 części i czekać na wyznaczony termin odbioru. Aby uniknąć tych komplikacji, o zaopatrzeniu na zimę trzeba myśleć już teraz, tym bardziej, że część klientów może korzystać z znacznych udogodnień.

Jak informuje Zjednoczenie Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi, chętni nabycia opału w drugim kwartale br. mogą paścić za węgiel tzw. czekami uprawnień wydawanymi przez rady zakładowe w miejscu pracy. Specjalnie dla ułatwienia ludności wczesniejzych zakupów węgla wyasygnowano w tym roku 150 mln zł kredytu w postaci „czeków uprawnień”. Jest to kredyt nie oprocentowany — do spłacania w ratach miesięcznych w ciągu 1 roku. Biorąc zatem pod uwagę nowe ułatwienia, warto już teraz kupić opał na zimę. Jak informuje handel, realizacja zamówień odbywa się niemal z dnia na dzień.

Przy okazji nawiązuje się uwaga dotycząca ułatweń w przedsezonowych zakupach węgla dla emerytów. Czy nie można by

pomyśleć także o udogodnieniach dla tej grupy?

Pięcioraczki przybývają na wadze

21 bm. — w dziewiątym dniu od chwili urodzenia pięcioraczek — z Instytutu Poloznictwa i Chorób Kobylicy Akademii Medycznej w Gdańsku, nadeszły pomyślne, jak dotychczas codziennie, wiadomości.

M. Ćwiklińska wróciła do kraju

Po miesięcznych, uwieczonych sukcesami występach w środowiskach polonijnych w USA i Kanadzie, 21 bm. powróciła do kraju nestorka naszej sceny Mieczysława Ćwiklińska oraz towarzyszące jej osoby, wśród nich Elżbieta Barszczewska i Włodzisław Głinski. Pozostała część zespołu powróci „Stefanem Batorym”.

Dziewiarstwo, ale jakie?

Wczorajszy, drugi już z kolei program cyklu „Odnowa miasta”, przygotowany przez Łódzki Ośrodek Telewizyjny, poświęcony był dziewiarstwu. W ciągu 10 ostatnich lat przemysł ten wypracował ogromną dynamikę wzrostu produkcji. W tym roku jego dostawy na rynek wewnętrzny wyniosły 230 mln szt. wyrobów. Ciągłe Jeszcze są to jednak ilości zbyt małe, ciągle daleko nam do światowych norm „konsumpcji” tych artykułów. Wiceminister S. Dąbrowski i dyrektor Zjedn. Przem. Dziewiarskiego — W. Szymczyk przedstawili w rozmowach z autorami audycji — J. Binderem i W. Machejko, program działania, który powinien sytuację zmienić. W roku 1975 otrzymamy już 360 mln sztuk wyrobów dziewiarskich i 150 mln par wyrobów półsezonowych. Dolicając do tego produkcję drobnej wytwórczości, będziemy dysponowali zaopatrzeniem ilościowo i statystycznie równym zaopatrzeniu wysoko rozwiniętych krajów zachodnich. Posłużą temu inwestycje „na ukonkretnienie” — „Olimpia II”, „Luxpol” w Starogardzie „Jarlan” w Jarosławiu, „Rekord” w Jedrzejowie oraz nowo rozpoczęte.

W sumie nakłady inwestycyjne w pięcioletce, przeznaczane na rozwój przemysłu i techniki dziewiarskiej są 2,5-krotnie większe niż w latach 1966-70.

Doświadczenia poprzednie uczą jednak, że racjonalnemu i najbardziej efektywnemu wydaniu tych pieniędzy nie służy lokalizacja nowoczesnego przemysłu (a dziewiarski jest najnowocześniejszy z nowoczesnych), w rejonach „dziewi-

arch”, bez fachowców i tradycji przemysłowych. Obecny więc zamiarem inwestycyjnym przyświeca cel zamocnienia i unowocześnienia ośrodków znajdujących się „na rzeczy”. A więc — zielone światło dla Łodzi. Kombinat dziewiarsko-konfekcyjny na Teofilowie i rozpoczęta budowa kombinatu dziewiarskiego na Dąbrowie, są tego konkretnym dowodem. (w)

Śledziwo przeciwko byłym członkom rządu ZRA

Zgodnie z informacjami opublikowanymi przez kairski dziennik „Al Ahram”, większość spośród osób areztowanych w ZRA w ubiegłym tygodniu została wypuszczona na wolność. W areście przebywała obecnie tylko około 30 osób. Śledziwo w ich sprawie prowadzone jest na różnych szczeblach. Przesłuchania byłych ministrów i zdymisjonowanych najwyższych działaczy Arabskiego Związku Socjalistycznego prowadzi sam prokurator generalny.

Równocześnie „Al Ahram” podaje, iż prokurator generalny wydał instrukcje, aby każde śledztwo zakończone było w ciągu 24 godzin od chwili areztowania, a w wypadku gdyby nie zebrano dostatecznych dowodów winy, podejrzanego należy wypuścić na wolność.

wem Chile? Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że zarówno w Chile, jak i w Polsce przemysł górniczy odgrywa bardzo ważną rolę.

PREZYDENT ALLENDE: Pytanie to

wielkie kompleksy przemysłowe: kompleks metalurgiczny, stalowy, miedzi i — wyznaczając wiodącą rolę wielkim państwowym zakładom przemysłowym — rozwinąć wszystkie procesy — powiedz-

gil. Tak więc chcemy skoncentrować cały wysiłek na odcinku stali w Concepcion, na odcinku metalurgii — na skrajnej północy kraju, zaś w prowincji Magallanes, gdzie występują złoża ropy naftowej — na petrochemii.

Polska jest krajem, który niewątpliwie ma wielkie tradycje w eksploatacji węgla kamiennego. Pierwsza współpraca techniczna, o którą wystąpiłszy, dotyczyła tego odcinka. Chiłskie kopalnie węgla, które były przedsiębiorstwami prywatnymi, zawsze charakteryzowały się niskimi warunkami technicznymi, zaś warunki pracy ludzkiej były jednym z najgorszych na świecie. Lota i Coronel, to miejscowości, gdzie bezrobocie osiąga najwyższy poziom. Tylko dzięki poświęceniu tych co pracują, możliwa jest sytuacja, w której każdy z nich utrzymuje 1-2 osoby, niezależnie od ciężkości na nim obowiązków rodzinnych. Dlatego wykorzystanie doświadczonych polskich i współpracy na polu eksploatacji kopalń, miałyby dla nas szczególnie duże znaczenie. W tym miesiącu chcę wyrazić podziękowanie za pobyt u nas waszych specjalistów górniczych. Jestem pewien, że w przyszłości możemy liczyć na podobną pomoc. Jest nam również znany poziom, który osiągnęli Polacy w budownictwie okrętowym; jest to zagadnienie, które interesuje nas szczególnie silnie na fle- pianów rozwoju marynarki handlowej.

Wywiad prezydenta Chile dla prasy polskiej

mógłbym połączyć z poprzednim, po to, by kontynuować tok myśli, kiedy wspomniałem o nadmiernej centralizacji i braku własnego życia prowincji. Celem naszym jest modyfikowanie struktury, poprzez utworzenie na miejsce prowincji, które stanowią podział polityczny, stref geograficzno-gospodarczych. I tu dochodzimy do odpowiedzi również na to pytanie. Na przykład część północna kraju — prowincje północne, które noszą nazwę Tarapaca i Antofagasta, są potencjalnie niezwykle bogate w miedź, saletrę, siarkę, tungsten, mangan, żelazo. Chcemy stworzyć

my uszkowe. Umożliwiłoby to ograniczenie eksportu miedzi jako surowca tylko do pewnego procentu. Odnosiłoby się to również do naszego żelaza. Uzupelnieniem tej idei jest projekt rozwinięcia w tej strefie, o której wspominałem — przemysłu chemicznego w oparciu o ogromne, występujące w parze z innymi minerałami, złoża saletry. Można w ten sposób techną więcej życia w te prowincje, dając im określoną autonomię i pozwalając wykorzystywać dla własnego rozwoju dobra wyprodukowane w tych prowincjach. Są to jak gdyby dwie koncepcje wykorzystania ener-

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Jutro otwarcie sezonu lekkoatletycznego

Tym razem oklaskiwac będziemy lekkoatletów, którzy zawsze dostarczali nam największej ilości punktów i medalów olimpijskich. Lekkoatletyka, która po pewnym krótkotrwałym okresie kryzysu zaczęła w roku ubiegłym odradzać się — jest nadal naszą koronną konkurencją. Liczymy na uzyskanie przez naszych reprezentantów dobrych wyników w czasie mistrzostw Europy w Helsinkach i w Monachium na Olimpiadzie w 1972 r.

Rzadko się zdarza, żeby PZLA przyznawał Łodzi organizację poważniejszych imprez. Z tym większą satysfakcją wybierzeszmy się w niedzielę o godz. 17.30, na stadion LKS, by móc bezpośrednio ocenić tych, którzy tworzą ścisłą czołową reprezentację Polski.

Choć program jest „okrojony” i odbędzie się nie wszystkie konkurencje — to jednak będzie co oglądać.

Szukamy talentów lekkoatletycznych

Lekkoatletów szkół podstawowych Łódź czeka jeszcze w tym sezonie szereg ciekawych imprez. I tak 24-25 bm. odbędzie się zawody dzielnicowe Białuty — na stadionie Startu. W tym samym terminie Polesie orga-

nizuje zawody na stadionie LKS, 26-27 bm. młodzież Śródmieścia startować będzie na stadionie szkolnym w parku 3 Maja. W dniach 27-28 lekkoatleci Górnej walczą będą na stadionie RKS przy ul. Rudzkiej, a 28 i 29 bm. — Widzew w parku 3 Maja.

Automobilizm

Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości, SKS „Spolem” i Zarząd Dzielnicowy LOK — Białuty zorganizował drugi już samochodowy Rajd Zwycięstwa na trasie Łódź — Uniejów. Startowało 17 załóg. Uczestnicy rajdu mieli do pokonania wiele prób sprawnościowych jak: strzelanie piłką do bramki, rzuty do kosza, biegi terenowe, strzelanie, rzut granatem i lotka do celu.

W dniach 15-16 czerwca odbędzie się mistrzostwa szkół podstawowych na stadionie AZS przy ul. Lumumby.

Startuje młodzież urodzona w 1957 r. i młodszą. Program nie obejmuje: trójskoku, skoku o tyczce i rzutu młotem. Dla chłopców przewidziano najdłuższy bieg na 1000 m, a dla dziewcząt 600 m.

Zwycięczy zespołu SKS „Spolem” — 262 pkt., przed MHD Śródmieście Art. Spożywczy — 252 pkt. i RSM „Lokator” — 228 pkt.

6 VI wyścig „DL” i WKS „Orzeł” Najstarsza impreza sportowa w Polsce

Wyścig „Dziennika Łódzkiego” i WKS „Orzeł” — Łódź jest imprezą, do której przyzwyczaili się mieszkańcy naszego miasta. Jest to główny wyścig szosowy, odbywający się od 28 lat w Łodzi. Wielu było kolarzy, którzy rozpoczynali swoją karierę sportową, zwyciężając w naszej imprezie, a potem sięgali po jeszcze cenniejsze trofea. Wszyscy najlepsi aktualnie kolarze uczestniczyli w tych zawodach, które stały się najstarszą imprezą sportową w Polsce.

Pokoju i tych wszystkich zawodników, którzy brali na mistrzostwa świata i w 1972 r. na Olimpiadzie do Monachium. (n)

Wszystko zależało od tej ostatniej góry przed stadionem.

Wyścig ma swoją bogatą historię. Zaczął się on od trzykrotnego zwycięstwa Mariana Rzeźnickiego. Znalazł się również drugi kolarz, a był nim Kazimierz Domański, który również wygrał wyścig trzy razy pod rząd i wywodzi z Łodzi do Warszawy cenny puchar. W tym roku tytułu broni T. Bochnia. W roku ubiegłym należał do kadry. Cieszy nas, że trener H. Lasak i szef wyszkolenia PZKol. P. Walkiewicz przywiązują do wyników naszego wyścigu dużą wagę. Nie dziwnego, że zaliczony on został do wyścigów punktowanych i zalecanych dla kolarzy, którzy powinni obowiązkowo startować.

Wybraliśmy im przepiękną — nowo wybudowaną trasę. Jazdnia jest szeroka, a i dla publiczności wystarczy miejsca, by mogła ona przyglądać się walce.

Przypominamy, że XXVI wyścig „DL” i WKS „Orzeł” — Łódź, odbędzie się 6 czerwca. Połączony on będzie nie tylko z uroczystym otwarciem Tygodnia Kultury Fizycznej w Łodzi, ale również z powtórzeniem kolarzy naszej drużyny z Wyścigu

WARSZAWA BERLIN PRAGA Trójjętos

R. SZURKOWSKI: — Kiedy przed siedmioma laty próbowałem swych sił w młodzieżowych wyścigach, marzyłem o tym, aby dorównać Janowi Kudrze i Marianowi Kegelowi. Jeszcze dwa lata temu miałem wątpliwości czy dokonałem właściwego wyboru i zacząłem „na serio” uprawiać kolarstwo.

Dziś nie wyobrażam sobie życia bez wyścigów szosowych. Jeszcze nigdy nie walczyłem na trasie z takim mocnym postanowieniem wygania wyścigu, a później z wolą etapowego zwycięstwa, jak właśnie teraz. Przecięż drugie z rzędu zwycięstwo w Wyścigu Pokoju i to sprawa bez precedensu. Marzyłem o tym już od ubiegłego roku, od momentu powrotu z Berlina. Tym razem przeżył się jeszcze większe, a sukces chyba jeszcze bardziej wartościowy. Nie byłoby go jednak gdyby nie szóstka kolegów.

Sam nie wiem, jak to się stało, że nie stanąłem w miejscu. Widziałem tylko Ryszarda i niebieską koszulkę Demeyera. Nie skapitulowałem, nie mogłem przecież zmarnować tak wielu miesięcy przygotowań i prawie dwóch tysięcy przejechanych w ciężkiej walce kilometrów trasy WP.

H. LASAK: — Szurkowski był w nadzwyczajnej formie, wyniki powyżej szóstki mogłyby być nieoczekiwane. Gdybyśmy nie podporządkowali wszystkich pierwszoplanowemu celowi: zdobyciu głównej nagrody indywidualnej, Czechowski przeszedł samego siebie, pokazał siłę charakteru i to, że nie można z góry zakładać sukcesów lub niepowodzeń nawet w tak surowych próbach, jakimi są jazdy na czas i górskie wspinaczka. Gdyby Krzeszowiec i Matusiak nie mieli znanych ogólnie przygod, powtórzylibyśmy zespołowe zwycięstwo. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że tak dobrej ekipy ZSRR od lat nie było na trasie WP.

Przed meczem Start — Cracovia Koncert orkiestry wojskowej

Przed niedzielnym meczem ligowym piłkarzy Startu z Cracovią, który rozpocznie się o godz. 17 na stadionie przy ul. Teresy, odbędzie się koncert orkiestry wojskowej. Orkiestra grać będzie w szkle marszowym na środku stadionu.

Dziś żużel

Dziś, o godz. 17, na torze stadionu WKS „Orzeł” — Łódź odbędzie się mecz żużlowy o mistrzostwo II ligi, między łódzką Gwardią a Unią Leszno. Następną imprezą żużlową w Łodzi odbędzie się 24 bm. o godz. 17. Będą to wyścigi sprawnościowe, dostępne dla młodych motocyklistów. Zawodnicy ci będą mogli zapisać się do szkółki żużlowej, prowadzonej przez „Gwardię”.

Chelsea — Real 2:1

W decydującym meczu piłkarzów o Puchar Zdobywców Pucharu rozegranym w Atenach między Chelsea, a Realem zwycięstwo odnieśli piłkarze Anglii 2:1 (2:0). Bramki dla Chelsea zdobył Osgood, a dla Realu Fleitas.

CZYM JAK GDZIE HANDLOWAĆ?

Handlować w Łodzi bardzo trudno. Z jednej strony nasze średnie płace nie należą do najwyższych ani nawet do średnich w kraju, z drugiej zaś – fakt ten nie może powodować mechanicznego i automatycznego obniżania poziomu zaopatrzenia.

Przytaczając w poprzednim artykule porównywalne dane spożywcza kilkunastu artykułów spożywczych i przemysłowych, umieściliśmy na tej liście i te z „żelaznego” rozdzielnika MHW – mięso, pomarańcze, okruszki, kawę i masło, jak i te, które aż takim rygorom poddawane nie są. Sery, mleko, drób, ryby, jajka. We wszystkich możemy odnotować najniższe na tle innych miast wydziałowych spożycie „na głowę mieszkańca”. Wszystkich, w takich czy innych okresach, w takich czy innych okolicznościach, w takim czy innym wydaniu – brakuje w łódzkich sklepach. Niezadowolenie łodzian z zaopatrzenia naszych sklepów jest faktem. Nasz nieracjonalny w wielu wypadkach i nieodpowiedni sposób odżywiania się jest także faktem. Wina za taki stan rzeczy, niezależnie od stopnia trudności przewidywania rzeczywistego popytu, rozkłada się równomiernie.

Przy podziałach czynionych centralnie, jak wynika z tychże porównywalnych danych, jesteśmy bądź bywamy traktowani po macoszu. Przy przydziałach zależnych od naszych zamówień tracimy z własnej winy. Ostrożność, asekurancja, brak elastyczności, to cechy, którymi nie można obciążać całego łódzkiego aparatu handlowego, niemniej klient kupując nie w handlu, a po prostu w poszczególnych sklepach. I na takiej podstawie wyrabiają sobie opinie. Powracając zaś do rozdzielników centralnych – ciągle za mało w Łodzi nowości, artykułów importowanych i tych, które sami produkujemy, a które w wypadku np. przemysłu dziewiarskiego wciąż są artykułami deficytowymi. Ciągłe też struktura zaopatrzenia nie przystaje do struktury zarobków. Potrzeba nam nie wyrobów „średnich” w cenie i jakości. Potrzeba nam tych najlepszych i tych najtańszych. Zaopatrzenie w artykuły spożywcze w dużej mierze zależy od możliwości przetworczych rodzimego przemysłu.

I przemysł mięsny, i mleczarski, i piekarniczy nie potrafią sprostać naszym potrzebom. Przechodzimy więc w rejon inwestycji. Pierwsze, czynione przez władze lokalne przyziarniki zaspokojenia bieżących wymagań handlu, gastronomii oraz służącego im zaplecza produkcyjno - magazynowo - transportowego, wymagały do roku 1975 nakładów blisko dwu miliardów złotych. Sumy takiej nie otrzymamy, ale obecnie jak rzadko kiedy, eliminacje przebiegają

W ŻYCZLIWEJ ATMOSFERZE.

Z postulatów władz han-

A w Łodzi nie można?

Naprawy samochodów płatne w ratach

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowa w Nowym Sączu wprowadziła ratalną odpłatność za naprawy samochodów.

Jest to szczególnie wygodne dla zmotoryzowanych turystów, którzy w okresie letnim masowo odwiedzają ziemie sądeckie i w razie wypadku czy awarii nie zawsze dysponują większą sumą pieniędzy.

dowych wyłączono wszelkie żądania rozbudowy przemysłu mięsno-przetwórczego obciążając obowiązkiem ich realizacji zainteresowane zjednoczenia i resort. Od solidności tychże zależy bardzo wiele. W zasadzie faktem staje się już plan budowy nowej przetwórni mięsno-wędliniarskiej na Teofilowie oraz rozbudowy zaplecza przemysłu mięsnego w województwie. Do tej pory bowiem, mimo że mieszkamy w rejonie hodowlanym, mięsa i wędliny musimy sprowadzać z Zamościa, Lublina, Częstochowy. Tęgo typu podróże nieczemu dobru nie służą.

Część żądań odrzucono definitywnie. To prawda. I choć z punktu widzenia miasta nie było w nich nic na wyrost, to jednak metamorfoza minimalistów – jakimi byliśmy, w maksymalistów – jakimi się stajemy, jest rzeczą trudną do „przełknięcia” w ciągu jedynych 5 lat. Rozsądniej więc postąpimy koncentrując starania wokół postulatów uznanych przez władze nadrzędne, na które jednak w chwili obecnej nie ma pieniędzy. Bez punktu komisowej sprzedaży samochodów, o które początkowo występowano, wytrzymamy być może jeszcze lat parę. Bez zwiększenia ilości miejsc konsumpcyjnych do poziomu przynajmniej średniej krajowej, bez bazy remontowo-budowlanej i bez bazy transportowej – raczej z trudem. W obecnym kształcie planu 5-letniego na handlowe inwestycje Łodzi przeznaczono ponad 400 mln zł, w tym z planu centralnego ponad 100 mln zł. Te najbardziej oczywiste potrzeby uznane przez MHW wymagają przynajmniej podwojenia nakładów. W ramach tego co już jest, możemy np. wybudować do 1975 r. blisko 56 tys. m kw. powierzchni handlowej, wy-

posażając w pierwszym rzędzie zgodnie z obowiązującymi normami rejonu nowego budownictwa. Ponadto MHW przeznaczą 18 mln zł na budowę pawilonów: meblowego, „Eldomu”, „ZURIT” i obuwniczego. Sporą kwotę z funduszy ministerstwa pochłonie budowa nowego Domu Sprzedaży Wysokowej. Z punktu widzenia ogólnohandlowego, jest to inwestycja bardzo potrzebna. Z punktu widzenia Łodzi powinna być finansowana poza limitem przyznany na poprawienie sytuacji handlowej naszego miasta. „Społem” usiłuje dokończyć budowę ciągle spóźniającego się domu towarowego przy ul. Piotrkowskiej, wybudować dom handlowy na Teofilowie i okazałych rozmiarów supersam w śródmieściu.

W sumie w ramach tych 400 mln zł na budowę nowych sklepów i pawilonów zabezpieczono 69,3 mln zł, obarczając inwestorów budownictwa mieszkaniowego obowiązkiem wybudowania dalszych 34 tys. metrów. Niestety, postulaty dodatkowe w tej mierze, sięgają sumy ponad 150 mln zł. Dopiero jej zdobycie pozwoli m. in. na zlikwidowanie zaległości handlowych w budownictwie osiedlowym, na absolutnie zasadnione zwiększenie norm tzw. powierzchni podstawowej przypadającej na 1000 mieszkańców z usług handlu korzystających, na rozpoczęcie jeszcze w tej 5-lacie budowy domu towarowego o powierzchni 17 tys. m kw.

Do wszelkich interesujących propozycji inwestycji i do wszelkich, poza wspomnianymi, spornych ich punktów powrócimy niebawem. Jest bowiem i druga strona handlowego medalu, której pominąć nie można. Najłatwiej uzyskać rozgrzeszenie

BIJĄC SIĘ WYŁĄCZNIE W CUDZE PIERSI.

Niezależnie od w części nie zainicjowanych przez władze lokalne mankamentów inwestycyjno-zaopatrzeniowych są i inne, nie najlepsze świadectwo wystawiające dotychczasowym pełnomocnikom Mer-

kurego. Życie handlowe Łodzi zamierało i zamiera całkowicie o godz. 22, z chwilą zamknięcia jedynych żyzurujących do tego czasu „Delikatów”. Spośród 693 sklepów ogólnospożywczych – 504 pracowały przez półtorej zmiany – mniej więcej od godz. 6 rano do 18 po południu, 157 sklepów – przez dwie zmiany – do godz. 21 wieczorem. Na dwie zmiany pracował także jeden jedyny sklep warzywny, 5 monopolowych i ani jeden mięsno-wędliniarski. O godz. 19, z chwilą zamknięcia co większych sklepów na ul. Piotrkowskiej zamiera życie handlowe placówek sprzedających artykuły przemysłowe. Trudno stwierdzić autorytatywnie, czy to dobrze, czy bardzo źle. Ale i jedyny nasz Dom Towarowy „Uniwersal” również nie wylał się z tej zasady i pracuje do godziny 19. Wszelkie postulaty uregulowania zgodnie z rzeczywistymi potrzebami tych spraw zbywano poprzednio argumentami o wyjątkowym niedyscyplinowaniu łódzkich klientów, powołując się na sytuację w innych miastach, gdzie nikt tego typu pretensji nie zgłasza. Powoływano się zresztą i na sytuację w innych krajach, gdzie w soboty handel w ogóle nie pracuje. Argumentujący w żaden sposób pojąć nie mogli w jakimś mieście żyją, z jaką rzeczywistością winni się liczyć. Przypominamy raz jeszcze, choć każdy przedszkolek już o tym wie. Jesteśmy miastem o najwyższym w kraju współczynniku zatrudnienia kobiet, jesteśmy miastem ludzi pracujących na trzy zmiany. I temu a nie wzorom zagranicznym należy podporządkować organizację łódzkiego handlu.

Rzecz staje się faktem. Otrzymamy jeden nocny sklep ogólnospożywczy, od godz. 9 rano do godz. 20 wieczorem będą pracowały: „Uniwersal”, HDD i przyszły Spółdzielczy Dom Towarowy.

Początek zmian obiecujący w każdym ich punkcie. Ale co dalej?

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Jakie powinny być współczesne zabawki? Kolorowe, atrakcyjne, tanie. Takie, które równocześnie bawią i uczą. Pobudzają fantazję, zachęcając do wkroczenia w zaczarowany świat techniki. Słowem nowoczesne – stwierdzają zgodnym chórem klienci, handel, pedagodzy, a nawet i producenci. Tymczasem zabawkom, które znajdują się na półkach sklepowych daleko do tego, niezbyt zresztą wygórowanego, idealu. Wprawdzie już nie strasza, ale po dawnemu dla starszej młodzieży – która wyrosła z epoki piłek i klocków – w sklepach, mimo pozorów obfitości, znajduje się niewiele. Sytuację ratują nieco zabawki z importu, lecz jest ich zbyt mało, a do tego – z racji ceny – są dostępne tylko dla nielicznych.

Dlaczego tak się dzieje? – dopytują się klienci. Przecież nie brak u nas ludzi pomysłowych. Nie brak, ale od pomysłu do handlu zabawką ma chyba najdłuższą drogę. Wytwarzanie zabawek jest u nas bowiem nadal nie przemysłem, ale ubocznym zajęciem, słowem chałupnictwem.

Chałupnictwem, chociaż w Łodzi istnieje Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne WZSP, które od kilku lat opracowuje nowe wzory zabawek z tworzyw sztucznych. Cóż jednak z tego, kiedy te wzory nawet po zatwierdzeniu przez CZSP i uzyskaniu wysokiej ceny, nie trafiają do produkcji. Bo wbrew z jednej strony producenci boją się nowości, a z drugiej – do tych nowych, atrakcyjnych wzorów brak mechanizmów i nie można rozpocząć produkcji seryjnej, a więc tańszej.

Z braku silniczków nie może czekać się wkroczenia na rynek zakupiony przez Łódzką Spółdzielnię „Spójnia” statek rzeczny – zdobywca 6 punktów tj., najwyższej oceny komisji kwalifikacyjnej, ani „Marsjanin” blizszy tajemniczym światłom i poruszający się w takt jak prawdziwy kosmonauta, chociaż już liczy sobie 4 lata i w momencie zaprojektowania go w 1968 r. był prawdziwą rewelacją na rynku. A dziś stoi na półce biura wśród innych, równie sędziwych eksponatów i czeka.

Niezabawnie o zabawkach

KIEDY WZORY I PROTOTYPY TRAFIĄ NA PÓŁKI SKLEPOWE

Znakomite projekty zabawek, a zwłaszcza gier rozrywkowych, powstają nie tylko w wyspecjalizowanych pracowniach konstrukcyjnych. Nierzadko chwytają się za nie amatorzy. Posiuchajmy wywiadu ob. K. H. i dr J. L., którzy w 1963 r. opracowali wspólnie projekt gry geograficznej. Uzyskali pozytywną opinię Kuratorium, Ministerstwa Oświaty, a z rąk rzeczniczek patentowego świadectwa ochronne i autorskie. Udało się im też znaleźć producenta (każdy projektodawca, po sforowaniu sześciu oceniających i kwalifikujących jego projekt musi w dodatku wyszukać sobie sam producenta). Nasi Czytelnicy jako łodzianie próbowali znaleźć go w Łodzi. Wszędzie załatwiano ich uprzejmie, ale jednoznaczny zwrotami w rodzaju: to nie nasz profil, gram na ten cel papier, to przysporzyłoby nam kłopotów ze zmianą planów, a plany i tak wykonujemy...

Wreszcie wydania gry podjęła się Spółdzielnia Pracy „Udziałowa” w Częstochowie bo zabawka znalazła uznanie w oczach prezesa i „leżała w profilu”. Tyle, że z ramienia spółdzielni miał ją przepracować plastik z Warszawy. Od tej pory minęło 6 lat i choć grę przepracowali tej miary plastycy co Szymon Kobylński i Erik Lipiński, nie udało się jej dotąd trafić na półki sklepowe.

Jedynie co uzyskali autorzy po latach interwencji, to wypłatę połowy przewidzianej umową honorarium. Impas w jakim znalazł się nasz przemysł zabawkarski niepokoi nie tylko klientów i handel. Ale, aby podnieść jego rangę i wyjść z zakletego kręgu „skaczących ozapeczek”, piłek i pluszowych niedziadków, niezbędne jest stworzenie nowoczesnego zaplecza i uruchomienie produkcji silniczków potrzebnych do wszelkiego typu mechanicznych, zabawek oraz zweryfikowanie dotąd produkowanych wzorów i zuniifikowanie produkowanych elementów. Pozwoliłoby to na wytwarzanie np. na jednym podwoziu kilku typów pojazdów.

W przyszłym miesiącu, wykorzystując sprzyjającą atmosferę i decyzję ministerstwa o powołaniu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego w branży zabawkarskiej, ma odbyć się w naszym mieście ogólnokrajowa konferencja, poświęcona przyszłości polskiej zabawki. Mają wziąć w niej udział, konstruktorzy, handlowcy i przedstawiciele Ministerstwa Oświaty.

Należy mieć zatem nadzieję, że konferencja stanie się dal- szym krokiem w kierunku unowocześnienia przemysłu zabawkarskiego i spowoduje, iż wreszcie trafią na rynek wzory, które uzyskały pozytywną ocenę w komisji kwalifikacyjnej. A w najbliższej przyszłości kupienie zabawki łączącej w sobie walory poznawcze oraz dającej porcję odpowiedzialności dla wieku rozwydrki przestanie być tak trudne do zrealizowania jak dziś.

(h)

★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

ŚMIEM twierdzić, że nie zawsze umiemy korzystać z przysługujących nam uprawnień. Na przykład z prawa korzystania z książki życzeń i zażeń.

Pamiętam kiedyś sam problem taką próbę. Każdorazowo żądanie „książki” wywoływało wśród personelu co najmniej... konsternację. I zmianę stosunku do mnie, jako klienta. Choć zmiana ta nie wszędzie znana była pozytywnie, odczuwałem wzrost szacunku do mojej skromnej osoby. No bo zwykły klient i taki odważny! Bywało, próbowałem mnie utłagodzić. Różnymi sposobami; nawet czyniąc w rodzaju bonifikat i prezentów...

Było to dawno i nie miejsce tu, by wracać do szczegółów, które w odpowiednim czasie przekazałem gdzie należy. Jeśli dziś wracam do problemu, to tylko dlatego, by wykazać, że książka życzeń i zażeń jest, a przynajmniej powinna być w naszych rękach poważnym instrumentem społecznego nadzoru.

Nawet wówczas, kiedy nie chcą nam jej wydać! Bo bądź akurat „wysła” razem z panem kierownikiem, bądź też zamknięta jest w kasie nieobecnej kasjerki...

★

KRYSTYNA B. kupiła w barze „Monika” paczki. Owszem, były one apetyczne i smaczne. Tylko że nie zawsze prawidłowo... nadziane. W późniejszych pismach urzędowych nazwano to „ciałami obcymi”. Pani Krystyna w liście do redakcji pisała konkretnie, że chodzi o drugie oraz odtłami szkła. A więc „ciała” wyjątkowo dla przewodu pokarmowego niebezpieczne i niestrawne.

Na tle tego faktu Czytelniczka nasza snuje dalsze refleksje, a dając przykłady skuteczności wpisywanych do „książki” skarg, wyciąga wniosek, że „wiele moglibyśmy sami w swoim życiu usprawnić, gdyby nie tolerancja i niewiara w skuteczność interwencji”.

I chyba trzeba jej w pełni przyznać rację. Dodając może, że u źródła tolerancji leży czasem niechęć do... czynienia komuś krzywdy. Choć ten ktoś z takimi „subtelnościami” się nie liczy (!).

Od SPRAWY PACZKATM do SPOŁECZNEJ KONTROLI

★

Interwencja redakcji – via PIH i LZG Kawiarnie – mocno zanie-

pokoiła producenta tak nadzianego paczką. W stosunku do winnych zaniebań wyciągnięto konsekwencje, o czym zawiadomiono p. Krystynę B., serdecznie ją przepraszając i załączając do przesyłki paczkę smakowitych paczków.

Czytelniczka nasza powinna poczuć się usatysfakcjonowana. I zadowolona, że to jej interwencja pomogła usunąć przyczynę zła, a tym samym ostrzec ją samą i innych od podob-

Przepraszam, ale coś tu nie gra, czegoś tu nie rozumiem. Jeśli bowiem Czytelniczka nasza sądziła, że „skończy się na notatce w gazecie” – to dawała wyraz niewiary w skuteczność swojej interwencji. A dziś jest jej przykro, że interwencja odniosła pożądany skutek (?). Skutek przecież społecznie pozytywny! A więc niechęć do sprawiania komuś kłopotów nawet za cenę własnych kłopotów, niedo- godności i zdenerwowania.

W imię czego? Spokoju ludzi pracujących źle?!

★
SADZE, iż autorka cytowanego listu przyniła mi rację, że jej obiekcje są co najmniej nie uzasadnione. I nie będzie jej przykro, że jakiś niedbały poniosł zasłużoną karę. Choćby po to, by innych odczyt nieubalstwa.

Jej też, jak i innym Czytelnikom pragnę na koniec zadedykować fragment pisma innej także często przecież krytykowanej w naszym mieście instytucji. Otóż w odpowiedzi na jeden z listów naszych Czytelników Dyrekcja MHW pisze:

„Po raz pierwszy trafił do naszej dyrekcyjki taki list. Potrzeba nam więcej krytycznych uwag, konkretnych przykładów. Prosimy o wskazywanie źle pracujących placówek, zareagujemy natychmiast!”.

A więc częściej sięgajmy po pióro, wykorzystujmy książkę życzeń i zażeń, papier listowy, czy pocztową kartkę. Nie obawiamy się ozygłoszenia zdenerwowania. Choćby po to, by samemu się mniej denerwować. I nie przepraszajmy za to, że... żyjemy!

JANUSZ KRAJEWSKI

2090 dodatkowych miejsc na koloniach włóknarzy

Powietrze i słońce dla łódzkich dzieci

W Łodzi wciąż jeszcze niedostateczna ilość dzieci i młodzieży korzysta w okresie lata ze zorganizowanego wypoczynku...

Dzięki podjętym przez zwłazkę i resort staraniom, liczba miejsc w zakładowej bazie kolonijnej przemysłu lekkiego...

40 proc. uprawnionych. Ten pierwszy poważny krok na drodze do poprawy opieki...

Posiadana przez przemysł lekki baza kolonijna, była już maksymalnie wykorzystana...

wypoczywać będzie 1688 młodzieży. Na ten cel ZG Związku „Włóknarzy”...

W czasie przeglądu stanu gotowości do „Lata-71” ujawniono wiele istniejących potrzeb...

Za mało ogródków i tarasów kawiarnianych

- 625 miejsc nie wystarcza
Co będzie z tarasem „Łowickiej”
Kiedy w „Irenie” i „Kameralfnej” znajdą się stoliki pod parasolami

W okresie wiosenno-letnim sprawa ta staje się znów aktualna: chodzi o ogródki i tarasy przed kawiarniami...

Najwięcej stolików pod parasolami posiadają „Agawa” (130 miejsc) i „Egzotyczna” (103 miejsca).

być nierozwiązalnymi problemami? (J. Kr.)

Na domiar złego w chwili obecnej nie tylko, że nie przybywa w łódzkich kawiarniach nowych miejsc na tarasach...

Najazd turystów na Nieborów

Pałac nieborowski otwarty niedawno po kilkuletniej renowacji przeżywa ostatnio istny najazd turystów...

Do redakcji nadeszły listy od kierownika muzeum mgr W. Płukowskiego, który przedstawił warunki zwiedzania obiektu.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

Wczesniejsze spłacenie 2/3 części zadłużenia, nie stoi na przeszkodzie umorzeniu pozostałej części...

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 93
Straż Pożarna 93, 666-61, 595-55

CO? GDZIE? KIEDY?

BALTYE - „Sygnały” od lat 11 (pol.-NRD) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 93
Straż Pożarna 93, 666-61, 595-55

TEATRY

WIELKI - godz. 18 „Aida”
POWSZECHNY - godz. 10.15 „Szczęście Franja”

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 35)
nieczynny
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolność 14)

Z Plenum ZŁ ZMS

Ideowe wychowanie młodzieży - głównym zadaniem organizacji

Z. Gąsiorowski - wiceprzew. ZŁ ZMS

Pod hasłem „ZMS szkołą patriotycznego wychowania” obradowało wczoraj plenum Zarządu Łódzkiego ZMS.

Głównym celem działalności łódzkiej organizacji ZMS jest przede wszystkim ideowe wychowanie młodzieży.

Te wszystkie osiągnięcia, rzecz jasna, nie mogą przesłaniać niektórych braków w pracy łódzkiej organizacji ZMS.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono roli ZMS w życiu społecznym. Organizacja - podkreślano - bierze udział w różnego rodzaju akcjach m. in. walki z chuligaństwem...

Podczas wczorajszego plenum wiceprzewodniczącym ZŁ ZMS do spraw młodzieży uczucie się wybrano dotychczasowego kierownika Wydziału Młodzieży Studenckiej - Zdzisława Gąsiorowskiego.

Członek Prezydium ZG ZMS, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KL PZPM - J. Matyjaszczyk udekorował aktywnych działaczy Odnaczeniami im. Janka Krasińskiego...

Zaczynają od przypomnienia, że każdy z tegorocznych absolwentów szkół podstawowych ma zagwarantowaną możliwość dalszej nauki.

Jak nas poinformowano w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, w nowym roku szkolnym 1971-72 łódzkie szkoły ponadpodstawowe będą mogły przyjąć 14 tys. 635 uczniów.

Z ósmoklasistą do technikum

chnikach, 3200 miejsc w zasadniczych szkołach dla młodzieży nie pracującej i 3640 miejsc w zasadniczych szkołach zawodowych...

(np. przeciwwskazania lekarskie, bardzo słabe postępy w nauce z „kierunkowych”, ważnych w danym technikum przedmiotów)

Pomocą w sprawie wyboru odpowiedniego typu szkoły i najwłaściwszego zawodu - zarówno pod względem zainteresowań ucznia jak i

CO? GDZIE? KIEDY?

BALTYE - „Sygnały” od lat 11 (pol.-NRD) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SEANSE NOCNE

BALTYE - „Nowa misja korsarska” (franc.) godz. 22
PRZEWIOŚNIE - „Złoto Mackenny” (USA) godz. 22

DALEN

A Galeria sztuki RSM Bałwa czynna codziennie w godzinach 17-22 (Wandurskiego 4)



WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

Radio i TV SOBOTA, 22 MAJA PROGRAM I 10.05 „U poetki ludowej w Pruchnej”. 10.25 Z polskiej muzyki. 10.50 Atak i obrona. 11.00 Dia szkol średnich „Z myślą o przyszłości”.

PROGRAM II 10.25 „Intryga na balu” — słuch. 10.00 Mijają lata, mijają rytmy, ale pozostaje walc. 11.25 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 F. Delius — W ogrodzie latem. 12.40 (L) — komunikaty. 12.45 (L) „Głos Ziemi Łódzkiej”. 13.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka”.

PROGRAM III 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 13.05 Pseudonim „Kolek” — gawęda. 13.10 Słowniczek instrumentów. 13.30 Ekspressem przez świat. 13.35 Obrazy z wystawy. 13.50 Standardy jazzowe. 14.15 C.P.E. Bach — Sinfonie B-dur. 15.30 Presto i fortissimo w piosence. 16.45 Nasz rok 71-szy. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quadrilbet. 17.30 „Tredowata” — odc. pow. 17.40 Klub grającego kręka. 18.20 Antologia miniaturowej muzyki. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.20 „Dwie opowieści o miłości ogрубnej”. 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”. 19.35 Lisztowskie polonica. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 21.00 Starty i falstarty — rep. 21.20 Humoreski z importu. 21.50 A. Boroń. „Książka Igor”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul Anka. 22.45 „Geniusz zła” — odc. pow. 22.45 Z teatrów i ogrodów starej Warszawy. 23.00 Stara Liturgia francuska przedstawia J. Gogolewski. 23.05 Wieczorne spotkanie ze „śpiewającymi kowbojami”.

TELEWIZJA PROGRAM I 9.00 „Arogancki pasterb” — film TV prod. ang. (W). 9.55 Dla szkół: kl. VIII Nauka o człowieku — Sprawy 15-letków — program III (W). 11.55 Dla szkół: kl. VI Geografia — Rozwój przemysłu w Polsce Ludowej (W). 12.45 Dla szkół: kl. VIII Geografia — Dziś i jutro polskiego rolnictwa (W). 15.20 TV kurs rolniczy (ze Szczecina). 16.15 Oferta (W). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Teatr Młodego Widza: Ryszard Liskowacki — „Rzut karny” (W). 17.20 Spotkanie w drodze — rep. (wyd. II) (W). 18.15 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów na żuźli Polska — Anglia (z Gdańska). 19.20 Dobranoc — Jacek i Agata (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 „Arogancki pasterb” — film TV prod. ang. (W). 21.10 Impreza rozrywkowa z okazji zakończenia Wyścigu Pokoju (z Pragi). 22.35 Dziennik TV i wiad. sport. (W). 23.00 Nowela filmowa prod. radz. „Oświadczyły” wg Czechowa (W).

PROGRAM II 17.40 Powszednie dni (5) — film fab. NRD. 18.45 Sztuka arabska — z cyklu: „Galeria sztuki”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Budowniczy tam — z serii: „Świat w jakim żyjemy” (10) — film oświatowy. 20.50 24 godzinny. 21.00 „Dźwięk naturalny, preparowany czy syntetyczny” — z cyklu: „Perspektywy muzyki”.

MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI proponuje: **TKANINY i inne artykuły bawełniane** na upominki dla dzieci w sklepach: PIOTRKOWSKA 5 ZACHODNIA 10 AL. KOŚCIUSZKI 41 GALANTERIE WŁÓKIENNICZA chusteczki gwazroszki czapeczki wstążki itp. PIOTRKOWSKA 7, 39 ANDRZEJA STRUGA 4 ARMII CZERWONEJ 4 Sklepy zaopatruje WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA

Dnia 20 maja 1971 r., opatrzony św. sakramentami zmarł w Łodzi, przeżywszy lat 84, nasz ukończony Ojciec i Dziadek **WIKTOR BIAŁOSKÓRSKI** b. wieloletni adwokat we Włocławku, były sędzia Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi. Msza św. odbędzie się w sobotę, 22 maja br. o godz. 16 w kaplicy ementarza rzym.-kat. na Dołach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiamy pogrążeń w smutku **CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI**

Dnia 20 maja 1971 r. zmarła **JANINA GÓRSKA** z domu KŁOSSOWSKA Nabożeństwo odbędzie się 22 maja br. o godz. 14.15 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi, po czym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz w Skierniewicach. Pogrążeń w smutku **CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI**

Prezesowi Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Andrespolu, ob. **JANOWI MICHAŁAKOWI**, wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają: **ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI**

Mgr **WIEŚLAWIE JAŚKIEWICZ**, wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **OJCA** składają: **KIEROWNIK KLINIKI, DYREKCYJA, RADA ZAKŁADOWA, LEKARZE I PRACOWNICY SZPITALA KLINICZNEGO NR 2 im. M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ w ŁODZI**

Kol. **ZOFII ANTOSIK**, wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **OJCA** składają: **DYREKCYJA, RADA MIEJSCOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO**

Inż. arch. **TADEUSZOWI CZEKAŃSKIEMU**, wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **OJCA** składają: **KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI PLASTYCZNO-ARCHITEKTONICZNEJ BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH**

Dnia 20 maja 1971 r. zmarł w wieku lat 71 **ANTONI ZAWADZKI** długoletni pracownik ZPE im. J. Marchlewskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy ementarza św. Rocha na Radogoszcz, w dniu 22 maja br. o godz. 17.30, o czym powiadamy pogrążeń w smutku **ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKI**

Dnia 20 maja 1971 r., opatrzony św. sakramentami zmarł w Walewiczach, w wieku lat 95 **FRANCISZEK ROSIŃSKI** długoletni prezes Cechu Młynarskiego w Łowiczu. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 23 maja 1971 r. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego na miejscowy cmentarz w Bielawach pow. Łowicz. Pozostają w głębokim smutku **CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, PRAWNIKI I PRAPRAWNICZKA**

OGŁOSZENIA DROBNE

- Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skórne. 16.30—19, Próchnika 8
- SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”. Al. Kościuszki 87 leczy i operuje zyski kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87
- DOM z wolnym dużym mieszkaniem komfortowym w Łodzi sprzedam pilnie. Oferty „Zycie Czestochowy”. Dąbrowskiego 13 pod 145398
- ODDAM w dzierżawę 2-3 mieszkania, wygody, ogród 1.100 m kw. na 2-5 lat ewent. oddzielnie mieszkanie i ogród. Platnie z gór. Łódź, Centralna 6 10441 g
- GOSPODARSTWO 4 ha (granicą Zgierza) tanio sprzedam. Oferty „9353” Prasa, Piotrkowska 96
- PLAC i domek murowany 4-izbowy — 2 pokoje wolne — sprzedam. Wiadomość tel. 444-35, godz. 17-20 9263 g
- DZIAŁKĘ zalesioną z domkiem letniskowym w Rosanowie sprzedam. Skalski, Białystok, Nowowarszawska 11
- DOMEK w Rudzie lub Ksawerowie kupię. Oferty „9219” Prasa, Piotrkowska 96
- DOM jednorodzinny, wygody, skanalizowany — blisko tramwaju, sprzedam. Ksawerów, Targowa 6 9419 g
- MŁYN wodny, czynny — trzy pary walców, gospodarstwo hodowlane 8 ha, zabudowania maszynowe, woj. łódzkie, całość 800 tysięcy sprzedam. Oferty „105645” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 3322 k
- SREBRNO stołowe (sztuczce) 30 sztuk okazjnie sprzedam. Wiadomość tel. 274-46 9214 g
- SZYNSZYLE z młodymi i kotne bardzo tanio sprzedam. Tel. 598-38
- PLANDEKĘ lekką, nową (wym. 100x100, 100x120) sprzedam. Oferty „9318” Prasa, Piotrkowska 96
- MOTOCYKL „Junak” po przebiegu 18.000 km tanio sprzedam. Roosevelta 16 m. 12, Antoni Kudra, godz. 15-20
- „JAWĘ 250” sprzedam. Przedziałnia 24 m. 7, po 16 9247 g
- „SYRENE 103” — stan bardzo dobry sprzedam. Łódź-Julianów, Chabrowa 6 9422 g
- „WARTBURGA 1000” rok 1965 — sprzedam. Cena 65.000. Kasprzaka 28 m. 41 9218 g
- OKAZJA! „Wolę” sprzedam. — Cena 75.000 zł Łódź, Ksawerowska 65
- „TRABANTA 600”, stan dobry — sprzedam. Oglądać od 16, Komfortowa 1 m. 3, tel. 408-14
- „WARTBURGA 1000 de Lux” (1963) — sprzedam. ul. Zduniska 11a — boczna na Zgierskiej
- „ZUBRA”, „Tatrę” (wywrotkę), „Opła Kapitana” sprzedam. Bytom, tel. 81-04-25 3313 k
- 2 POKOJE, kuchnia, wygody, bez c.o., ul. Wierzbowa, zamienie na pokój z kuchnią — blok w tej okolicy. Tel. 842-12 po 19 9596 g
- KWATERUNKOWE M-3, Osiedle Doly oraz pokój z kuchnią — stare budownictwo (woda, gaz), zamienie na M-4 lub M-5 — kwaterek lub spółdzielczo, w tym samym rejonie. Tel. 523-01
- MAŁŻENSTWO poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „9258” Prasa, Piotrkowska 96
- BYDGOSZCZ — 2 pokoje z kuchnią (kwaterek) 50 m kw., woda, gaz, ogród — zamienie na mniejsze w Łodzi. Bydgoszcz, Nowodworska 14/4 3295 k
- ZAMIENIĘ kwaterek na 3 pokoje, wygody, I piętro na 3-4 lub domek w Łodzi, Gdańsk-Wrzeszcz Kościuski 51/18 Kutawski 3314 k
- MIESZKANIE komfortowe w trójpokojowe — Bałuty, c.o., telefon, garaż — 100 m kw. pilnie zamienie na pokój, kuchnię, ewent. dwa małe pokoiki z kuchnią, I p. i oddzielnie kawalerkę. Standard podobny. Poważne oferty: tel. 453-30, godz. 17-18 10452 g
- CENTRUM — 2 pokoje, kuchnie w amfiladzie, bez łazienki i c.o., II piętro, zamienie na podobne pokój z kuchnią. Oferty „9391” Prasa, Piotrkowska 96
- SAMOTNĄ osobę przyjmę na mieszkanie. Kilińskiego 144 m. 10
- MAŁŻENSTWO poszukuje nieumeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty „9383” Prasa, Piotrkowska 96
- 2-POKOJOWE M-4 w blokach, Rondo Titowa, zamienie na 3-pokojowe z wszystkimi wygodami, powyżej 55 m kw. Oferty „9341” Prasa, Piotrkowska 96
- DUŻY pokój, łazienka, wygody (bez c.o.) centrum, zamienie na kawalerkę w blokach. Oferty „9329” Prasa, Piotrkowska 96
- POKÓJ, kuchnia, duża wnetka, balkon, IV p. — bliki spółdzielczo, Kopcińskiego przy Narutowicza, zamienie na M-4 — bliki spółdzielczo. Dzwonić: 842-24
- POKOJU dla trzech osób poszukuję. Oferty „9185” Prasa, Piotrkowska 96
- POKÓJ 35 m kw. bez wygód, słoneczny, I piętro, zamienie na mniejszy. Oferty „9195” Prasa, Piotrkowska 96
- POTRZEBNY pokój na 3 dni w tygodniu. Oferty „9196” Prasa, Piotrkowska 96
- MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „9248” Prasa, Piotrkowska 96
- KAWALERKI na rok poszukuje małżeństwo — członkowie spółdzielni. Oferty „9301” Prasa, Piotrkowska 96
- LETNIKOM wynajmę dwa pokoje (dzielnica spokojna). Kondrakiewicz, Sopot, Malczewskiego 21
- WYNAJMĘ pokoje letniskowe. Irena Stangel, Gdynia, ul. Poznańska 4
- POKOJE blisko plaży wynajmę. Wilczyńska, Gdynia-Orłowo, Kaprów 3
- PRZYJMĘ wczasowiczów na sezon. Gdynia, Dzierżyńskiego 143a k/ szpitala w Redowie, Marian Popławski 3297 k



Łódźka Wiosna Artystyczna

40 lat Międzynarodowej Kolekcji Sztuki Nowoczesnej
Prapremiera „Dwudziestej nocy“
Wielki Festyn Teatralny

JUTRO — NIEDZIELA

Dzisiaj rozpoczyna się III Łódzka Wiosna Artystyczna, doroczny przegląd dorobku środowisk twórczych i amatorskiego ruchu artystycznego w naszym mieście. W ciągu 10 dni obejrzymy liczne imprezy teatralne, literackie, plastyczne, muzyczne i filmowe. Pod tą winiętka nasi Czytelnicy znajdować będą codzienne informacje o przebiegu i programie tych imprez.

DZIS — SOBOTA

godz. 10 — Inauguracja III LWA — uroczyste otwarcie Ogólnopolskiej Sesji Naukowej z okazji 40-lecia Międzynarodowej Kolekcji Sztuki Nowoczesnej Muzeum Sztuki w Łodzi — w Teatrze Nowym
 godz. 13 — wystawy „Grupa A. R. — dokumenty” i „Sztuka XX wieku” — w Muzeum Sztuki
 godz. 19 — prapremiera sztuki „Dwudziesta noc” Petera Karvása — w Teatrze Jarcaza

godz. 15.30 — Wielki Festyn Artystyczny w Pałacu Sportowym z udziałem aktorów, solistów, chórów, orkiestr i baletów łódzkich teatrów (bilety w „Estradzie” i w biurach turystycznych)
 godz. 12 — doroczna wystawa fotograficzna LTF — w Salonie Wystawowym, ul. Piotrkowska 102
 godz. 12-19 — przegląd filmów SMFF „Semafor” — w kinie „Tatry”
 godz. 19 — koncert laureatów V Festiwalu Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej — w Filharmonii Łódzkiej

Czytelnicy „DŁ.” na odbudowę ZAMKU

Odnajdź i wczoraj za pośrednictwem naszej redakcji na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacił:

- uczniowie klasy VIII a Szkoły Podstawowej nr 6 (M. Fornalskiej 22), wraz z wychowawczynią — 245 zł; Eugeniusz Lindwiesch (Zachodnia 23e m. 35) — 100 zł; Bronisław Świtala (Kilińskiego 96) — 300 zł; Szkoła Podstawowa w Bedoniu wraz

ze Szeceperem Harcerskim — 734,70 zł; z inicjatywą Kola ZMS przy PUPIK „Ruch” (Kopernika 53); członkowie Kola i załoga PUPIK — 608,50 zł; Kolo Przyjaciół Biblioteki przy 18 Rejonowej Bibliotece im. J. Zbiewskiej (Stoneczna 10) — 250 zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy i informujemy jednocześnie, iż odnajdź suma wpłaconą na fundusz odbudowy Zamku za pośrednictwem naszej redakcji przekroczyła 400 tysięcy złotych. Przyjmujemy nadal wpłaty pieniężne na ten szlachetny, patriotyczny cel. (jp)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, możliwe burze. Temperatura ok. 22 st. C. Wiatry słabe, zmienne.
 Jutro zachmurzenie niewielkie, temperatura bez zmian.
 Słońce dziś zajdzie o godz. 19.38, a jutro wschodzi o 3.33. Imieniny obchodzi Julia i Helena.

Biały łos

W tajgach obwodu amurskiego natrafiono na łosia — albinosa. W okolicach tych żyje około 10 tys. łosi, ale takiego okazu natury jak białe łosie jeszcze tam nie spotykano. Unikalne zwierzę wzięto pod ochronę.

★ Polscy rybacy u wybrzeży Afryki i Patagonii

★ Kto lubi kalamarnice

Dziś coś z ryb...!

(Od naszego wysłannika ze Świnoujścia)

Odnajdź prezentowaliśmy 20-letni dorobek największego krajowego armatora jakim jest Polska Żegluga Morska w Szczecinie. Dziś nieco wiadomości o problemach polskiego rybołówstwa dalekomorskiego, omawianych w Świnoujściu na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami Zjednoczenia Gospodarki Rybnej oraz Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich „Odra”.

Gdzie się podziały szprotki? Czemu tak mało dorsza i śledzia?

Czyżby naszym rybakom łowiły cym na Bałtyku i dalekich łowiskach przestało dopisywać szczęście?

Oto niektóre stawiane na wczorajszej konferencji pytania — będące odbiciem faktu, że statystycznie 5,8 kg ryb spożytych rocznie przez każdego Polaka widać nam nie starcza. Tak jak najlepsza nawet reklama (i jakosby ostrobródek a la flaczki czy doradę zapiekanej w sosie chrzanowym nie zastąpi nam tak zupełnie fileto z dorsza, rolmopów czy doskonałej makreli, wędzonej na zimno. Wprawdzie w roku ubiegłym złowiono ponad 450 tys. ton ryb i dostarczono na rynek 190 tys. ryb i przetworów (nie licząc eksportu i maczki rybnej), wprawdzie powyższe liczby oznaczają nawet pewne przekroczenie zadań planowych, ale mimo tego braków w niektórych asortymentach z ryb i konserw nie udało się zlikwidować. Konsumentów zasmucilo tym bardziej, że i kwartał br. okazał się dla naszego rybołówstwa niekorzystny. Do wykonania planu polowów zabrakło około 12 tys. ton ryb.

Powody, dla których nie łowimy tyle ryb ile byśmy chcieli i ile jeszcze do niedawna widziano w daleko sięgających planach — są różne. Po pierwsze tych ryb, które pragnęlibyśmy widzieć w większej ilości w sklepach, jak np. śledź czy dorsz jest z każdym rokiem mniej, a to ze względu na występujący u tych właśnie gatunków swego rodzaju „niż demograficzny”. Zachodzi więc konieczność zwiększenia połowów innych ryb, głównie na łowiskach dalekomorskich — zarówno tam gdzie już teraz zarzucają swoje sieci nasi rybacy, a więc w rejonie północnego Atlantyku — głównie od wybrzeży Stanów Zjednoczonych, aż po Grenlandię, na łowiskach zachodnio-afrykańskich,

czy w rejonie Islandii. Planuje się także zwiększenie połowów na tzw. szelfie angolskim, u wybrzeży Afryki Połudn., Patagonii, w pobliżu Madagaskaru. Sek w tym, że do realizacji tych zamierzeń nasza flota dalekomorska nie jest jeszcze odpowiednio przygotowana. Konieczne jest zwiększenie nakładów na wyposażenie statków, m. in. w niezbędny sprzęt elektroniczny, a już w szczególności szybkiego i kompleksowego rozwoju wymaga flota pomocnicza naszego rybołówstwa (nie mówiąc o niedomaganiach bazy chłodniczej, transportu ryb z wybrzeża w głąb kraju itp.).

Niestety z dużym opóźnieniem w stosunku do potrzeb, bo dopiero w roku 1974, zostaną oświadczone do eksploatacji 3 statki — bazy, a w latach 1971-73 planuje się jednak także powiększenie floty pomocniczej o 3 transportowce (ok. 10 tys. DWT), 3 chłodniowce do przewożenia ryb z rejonów afrykańskich i jeden tankowiec. W tym roku jedno z trzech największych przedsiębiorstw połowów dalekomorskich — „Odra” otrzymało 17 specjalnych sond sietkowych oraz 6 nowych trawlerów-zamrażalni. Co przywózło nam one do kraju? Być może więcej karmazynów i halibutów, które zdobyły już sobie prawo obywatelstwa na naszych stołach, a także nieco nowych „owoców morza”, jak chociażby kalamarnice, których kilkadziesiąt ton płynię właśnie do kra-

ju. Próbowaliśmy już tych ślimczaków podczas degustacji w „Odrze”. Okazały się niezłe, ale niektórym schabowego z kapustą nigdy chyba nie zastąpią... (st.)

Zespół redakcyjny nocnej „DŁ.” wśród nagrodzonych za twórczość dziennikarską

Przyznane zostały doroczne ogólnopolskie nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za twórczość dziennikarską w dziedzinie: budownictwa, ekonomicznej, polityczno-społecznej, redagowania depresji, oświatowo-wychowawczej, naukowej, morskiej, prawnej, teatru, filmu, polityki kulturalnej, lotnictwa, problematyki związkowej, łączności z czytelnikami i radiosłuchaczami, sportu, turystyki.

Wśród laureatów znalazł się również zespół redakcyjny nocnej „Dziennika”, który — zdobył drugą nagrodę za redagowanie depresji. Pierwszą przyznano „Trybunie Robotniczej” z Katowic.

spotkanie przy NTU 303-04

Wszystko o paszportach i przepisach celnych

Na ten temat rozmawiali wczoraj z naszymi Czytelnikami ppik TADEUSZ ZOLEK — naczelnik Wydz. Paszportów i Dowodów Osobistych Komendy Miejskiej MO w Łodzi i JAN WAWRZYŃCZAK — naczelnik Urzędu Celnego w Łodzi.

Sezon turystyczny w pełni. W biurach podróży i w komendach dzielnicowych MO wiele osób załatwia formalności związane z wyjazdem za granicę na okres urlopu do krajów demokracji ludowej. Posiadaczy wkładek wielokrotnych załatwiają obecnie w komendach dzielnicowych MO niemal od reki. Wypełniają oni druk według wzoru PZ-37, załączają zaproszenie (Rumunia, ZSRR, Czechosłowacja) oraz uiszczają

opłatę w wysokości 400 zł. Rencistów, młodzież szkolną i studentów placówkę. Można zabrać też bez piaty cła, jednakże z obowiązkiem przywozu: aparat fotograficzny, plecak, radio tranzystorowe, łornosk, amatorski wskaźnikowy aparat filmowy, przenośny magnetofon, sprzęt turystyczny, komplet rybacki itp.

Ponadto turysta w wieku powyżej 17 lat może wywieźć do 2 l wina i do 1 l napojów alkoholowych, do 250 papierosów, lub 50 cygar, albo 250 gramów tytoniu. W drobnych ilościach można wywieźć leki, środki sanitarne i wyroby kosmetyczne. Można zabrać też aparat fotograficzny, plecak, radio tranzystorowe, łornosk, amatorski wskaźnikowy aparat filmowy, przenośny magnetofon, sprzęt turystyczny, komplet rybacki itp.

Zarządzenie ministra handlu zagranicznego ogłoszone w Monitorze Polskim nr 23 z 26. 4. 1971 r. zmienia opłaty celne przy wysyłaniu różnych towarów za granicę w paczkach. Np. za mięso i przetwory mięsne do 1 kg co wynosi 100 proc. wartości (dawniej 200 proc.). Za czekoladę i wyroby czekoladowe do 500 gramów łącznie — 80 proc. wartości; za kawę, ekstrakty kawowe, herbatę, kakao do 200 gramów każdego rodzaju — 80 proc. wartości. Znacznie obniżone jest cło (do 20 proc. wartości) na wyroby porcelanowe z bieżącej produkcji, (oprócz serwisów o wartości poniżej 1.000 zł). Wyroby porcelanowe będące wytworem rękodzieła i rzemiosła artystycznego — 10 proc. wartości. Naczynia i wyroby ze szkła kryształowego w cenie do 500 zł — 30 proc. wartości, od 500 do 1.000 zł — 50 proc.

Zasadnicze zmiany wprowadza się przy wysyłce telewizorów, lodówek, pralek, odkurzaczy, magnetofonów, motocykli, motorowerów produkcji krajowej, oraz bielizny pościelowej, stołowej i ręczników z włókien lnianych. Wolne są one od cła. Znacznie obniżono cło do 30 proc. wartości na namioty, śpiwory, materace gumowe, leżaki składane, zegarki na rękę i kieszonkowe z materiałów powspolnych, produkcji krajowej. Dokładnych informacji na temat celne udziela Urząd Celnny, ul. Karolewska 41, w godz. 8-15.

Opracowała: KAS

Dnia 21 maja 1971 r. odeszła od nas, przeżywszy 67 lat, najlepsza żona i matka
S. i P.
ZOFIA NOWACKA
 z CHUDZYŃSKICH
 Wyprowadzenie zwłok nastąpi 24 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrzeźni w żalobie
MAŻ, SYN, SYNOWA i WNUCZKA

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI Polowanie na jastrzębia

— Nie. Bo zanim poszedłem na wódkę to jej kupiłem korale.
 Lipiński sięgnął do szuflady i wyjął z niej niebieskie paciorki. — Czy to te?
 — Wyglądają jak te.
 — Ile żęście za nie zapłacili?
 — Trzydzieści złotych.
 — Zgadza się — powiedział Lipiński, spoglądając na karteczkę z ceną. — Czy żona miała te korale w kościele?
 — Chyba miała. Ale potem zgubiła.
 — To też by się zgadzało. Te korale znalaziono w zupełnie innej stronie aniżeli kościół. I co ciekawsze, ze znaleziono je właśnie w tę niedzielę, kiedy zginął Sławiński, w niedzielę późnym wieczorem, chyba około północy. Może więc wasza żona nie spędziła w domu całej niedzieli?
 — Matas poruszył ramionami. — Może gdzie i wyszła na chwilę. Spałem to nie wiem.
 — Nie musiała to być taka chwila, bo korale znalaziono daleko od waszego domu.
 — A może to nie te korale — mruknął bez przekonania Matas. — Takich korali dużo.
 — Najlepiej będzie jeżeli o to zapytamy waszą żonę.
 Zośka Matasowa weszła do pokoju sprężystym, pewnym krokiem. Nie patrząc na męża, uśmiechnęła się swobodnie do oficerów. Zachowywała się jak kobieta świadoma swej urody. Mia-

ła na sobie obcisłą niebieską sukienkę, która podkreślała czerń jej gęstych włosów spiętych w mocny węzeł. Naturalne rumieńce, pod wpływem podniecenia, stały się jeszcze intensywniejsze. Lipiński wskazał krzesło. — Proszę, niech pani siada.
 Usiadła, nie przestając się uśmiechać. Podobał jej się ten przystojny oficer o suchej, pociągłej twarzy i mocnym spojrzeniu szarych oczu. Kokieteryjnym ruchem poprawiła sobie włosy. Ciągłe nie patrzyła w kierunku męża, tak jakby nie zauważała jego obecności.
 — Mąż pani kupił niebieskie korale — powiedział Lipiński. — Było to w sobotę, w przeddzień zamordowania pana Sławińskiego.
 — Skinięła głową. — Tak. Kupił mi niebieskie paciorki. Nie żadne korale.
 — Czy pani ma te paciorki?
 — Nie. Zgubiłam.
 — Kiedy?
 — Nie pamiętam.
 — W tamtą sobotę mąż popił sobie w gospodzie i na przeprosiny przywiózł pani te paciorki. Czy często tak robi?
 — Ale skąd! Jakby za każdym razem kiedy się schła kupował mi paciorki, to bym już do tej pory sklep z paciorkami mogła założyć.
 — A wtedy, w niedzielę, co pani robiła?

— Siedziałam w domu — odpowiedziała zdecydowanie, zbyt zdecydowanie jak się wydawało Lipińskiemu.
 — Cały dzień była pani w domu?
 — No nie... Rano pojechaliśmy do kościoła.
 — A po obiedzie?
 — Siedziałam w domu. Nigdzie nie chodziłam.
 — A mąż?
 — Także siedział w domu. Spał. Nigdzie nie chodził.
 Lipiński wyjął z szuflady niebieskie paciorki. — Czy to te korale dostała pani wtedy od męża?
 — Stropiła się. Nagle straciła całą pewnością siebie. Wahającym ruchem wyciągnęła rękę po paciorki. — Wyglądają jak moje — powiedziała. — Ale przecie takich paciorków jest dużo — dodała pośpiesznie.
 Lipiński pokiwał głową. — Oczywiście, takich paciorków może być dużo. Trudno jednak przypuścić, że w tym samym czasie w miasteczku dwie osoby kupiły takie same paciorki. Gdzie pani zgubiła swoje paciorki?
 — Nie wiem.
 — Bo my znaleźliśmy te paciorki w lesie, niedaleko jeziora, a daleko od waszego domu. Może więc pani niecały dzień wtedy przesiadziła w domu?
 — Cały dzień byłam w domu.
 — Czy pani dobrze sobie przypomina? Czy pani jest tego pewna?
 — No, chyba, że pamiętam. Cały dzień byłam w domu.
 — A wieczorem?
 — A gdzieżbym miała wieczorem chodzić?
 — Dziwne. Bo widzi pani, te paciorki zostały znalezione właśnie w tamtą niedzielę wieczorem.
 — No to chyba nie moje. Ja byłam w domu.
 — A czy pani wie, że za wprowadzanie milicji w błąd grozi surowa kara?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefon: centrala 393-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeg. Upowsz. Pras. i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 381-20. Cena prenumeraty rocznej 156 zł, półrocznej 78 zł, kwartalnej 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” sa do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.